



Raport z rynku walutowego

środa, 18 kwietnia 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Wczorajszy handel na GPW w Warszawie nie imponował obrotami (629 milionów PLN), które poparły wzrosty głównych indeksów giełdowych (WIG zyskał na koniec dnia 0,66%, a WIG20 0,88%). Optymizm jednak nie wygasł i dzisiaj kontrakty na WIG20 sugerują kontynuację wzrostów. Najnowsze dane Eurostatu potwierdziły spadek inflacji w Polsce i marcowy wskaźnik HICP w ujęciu rocznym osiągnął w marcu wartość 3,9%. Co warto podkreślić w lutym odczyt wyniósł 4,4% i choć dynamika wzrostu cen znacząco zwolniła to nadal wobec średniej w całej Unii Polska jest znacznie wyżej (w marcu inflacja HICP w UE ukształtowała się na poziomie 2,9%). Jak wynika z Ankiety Makroekonomicznej NBP średnioroczna inflacja CPI w 2012 roku wyniesie 3,7%, a zatem dołki jeszcze przed nami (przynajmniej w opinii ekonomistów). Nie są to jednak jedyne prognozy, jakie pojawiły się w ostatnim czasie w mediach. Warto zwrócić bowiem uwagę na opinię Międzynarodowego Funduszu Walutowego odnośnie wzrostu PKB Polski, który analitycy tej instytucji szacują na poziomie 2,6%, a w przyszłym 3,2%. Ministerstwo Finansów w Aktualizacji Programu Konwergencji 2012 przedstawiło jednak trochę niższe prognozy, ale biorąc pod uwagę ostatnie odczyty makro może jednak dojść do lepszych niż spodziewano się wyników.

Kurs EUR/PLN nieznacznie wzrósł do poziomu 4,1752. Układ wskaźników sugeruje możliwość deprecjacji naszej waluty. RSI 1H znajduje się w strefie neutralnej. Najbliższe wsparcie dla tej pary znajduje się w pobliżu 4,1540, który to jest dolnym ograniczeniem kanału wzrostowego trwającego od 12 marca. Najbliższy opór natomiast znajduje się w pobliżu poziomu 4,1800. Dopiero jego pokonanie mogłoby doprowadzić do dalszej deprecjacji złotego w kierunku 4,2000. Kurs USD/PLN pozostaje pod wpływem rynku światowego. Układ wskaźników sugeruje możliwość deprecjacji naszej waluty. Najbliższe wsparcie dla tej pary znajduje się w pobliżu poziomu 3,1600, który to jest dołkiem z dnia 12 kwietnia. Pokonanie tego poziomu mogłoby doprowadzić do aprecjacji złotego w kierunku 3,1410 – 3,1200. Najbliższy opór to poziom 3,2000. Dopiero jego pokonanie mogłoby spowodować dalsze wzrosty w kierunku 3,2200. Poziom 3,2200 jest o tyle kluczowy, iż może on świadczyć albo o



dalszej deprecjacji (w przypadku pokonania), lub początku aprecjacji wyrysowując formację RGR. W przypadku tej pary jak zwykle warto zwrócić uwagę na zachowanie EUR/USD.

Rynek światowy

Silne wzrosty notowań indeksów giełdowych podczas wtorkowej sesji dotknęły dość znacznego obszaru geograficznego i ponad 2,5-procentowe zyski zanotował w Europie DAX oraz CAC40. Za Oceanem najważniejsze indeksy wzrosły względem poniedziałku o prawie 1,5%. Zakończona już dzisiaj rano sesja w Azji (NIKKEI225 +2,14%) sugeruje kontynuację tej tendencji choć trudno oczekiwać podobnej dynamiki zmian, gdyż ilość wydarzeń makroekonomicznych przewidziana na środę jest ograniczona w porównaniu do wczoraj. Optymizm goszczący na rynku i wzmacniający euro był wynikiem udanego przetargu hiszpańskich bonów 12- i 18-miesięcznych (Jean-Claude Juncker dodał ponadto wczoraj, że Hiszpania nie będzie potrzebowała pomocy) oraz kwietniowego odczytu indeksu ZEW, który był najlepszym wynikiem od czerwca 2010 roku. Dzisiaj poza serią danych z Wielkiej Brytanii, niewiele jest istotnych danych o charakterze makroekonomicznym, dlatego należy z uwagą przyrzeć się odczytom ze strefy euro przed południem.

Od dnia wczorajszego kurs EUR/USD pozostaje w ograniczonym zakresie zmian pomiędzy 1,3110 a 1,3145. Układ wskaźników sugeruje możliwość dalszej deprecjacji waluty amerykańskiej. RSI 1H pozostaje w strefie neutralnej. Najbliższe wsparcie znajduje się w pobliżu poziomu 1,3080 a opór 1,3155. Dopiero pokonanie któregoś z tych dwóch poziomów mogłoby doprowadzić do większego ruchu w którąkolwiek stronę. Być może nastąpi to po publikacji dzisiejszych informacji o charakterze makroekonomicznym z Eurolandu, obrazujących stan sektora budowlanego.